

Jak przedsiębiorcy postrzegają bariery administracyjne?

Andrzej W. Przybylski

Dla każdego przedsiębiorcy sprawą najwyższej wagi jest to, w jakich uwarunkowaniach prawnych przychodzi mu działać. To one bowiem przekładają się na jego zdolność do skutecznego konkurowania na rynku krajowym, a także rynkach międzynarodowych.

Środowiska biznesowe od wielu lat uporczywie krytykują wysoki poziom podatków i kosztów pracy oraz uciążliwość przepisów, których przestrzeganie nie pozwala przedsiębiorcom na skupieniu swoich wysiłków na działaniach służących rozwojowi biznesu.

Uwagę mediów przykuwa w szczególności kwestia uruchamiania nowej działalności, cyklicznie inspirowana z jednej strony przez przedsiębiorców, a z drugiej strony – przez władzę publiczną, próbujących społeczeństwu wyjaśnić znaczenie uproszczenia przepisów dotyczących tej dziedziny dla wzrostu przedsiębiorczości w naszym kraju. Debata publiczna o „jednym okienku” przygłuszyła wypowiedzi o rzekomym zmniejszeniu się swobody działalności gospodarczej i rosnącej potrzebie reformy regulacyjnej.

W innej niż obecna sytuacji gospodarczej takie sygnały budziłyby uzasadniony niepokój. Jednakże faza cyklu koniunkturalnego, w której znajduje się polska gospodarka

charakteryzująca się stosunkowo dynamicznym wzrostem, przyciąga wielu inwestorów zagranicznych. Ta okoliczność musi stawiać pod znakiem zapytania słuszność poglądowo-wysokich barier administracyjnych występujących w Polsce. A może polscy przedsiębiorcy nauczeni bolesnym doświadczeniem lat poprzednich używają argumentu nieustannej krytyki w celu wywalczenia większych swobód w stosunku do tych, które mają konkurenci w innych krajach członkowskich UE?

Nie ma nic odkrywczego w stwierdzeniu, że poziom uciążliwości przepisów krajowych wszystkich państw członkowskich UE obniża się ze względu na konieczność uzyskania akceptacji przez Komisję Europejską.

O tym, czy w Polsce przepisy są bardziej uciążliwe niż w innych krajach Unii, dowiemy się niedługo z badania obciążeń administracyjnych (OA) przy użyciu modelu MKS (Modelu Kosztów Standardowych), które na zlecenie KE wkrótce rozpoczną się we wszystkich 27 krajach członkowskich w odniesieniu do przepisów wspólnotowych oraz krajowych środków służących transpozycji i wdrażaniu dyrektyw i rozporządzeń na szczeblu krajowym.

Wyniki pomiarów obciążeń administracyjnych przeprowadzonych w Polsce w odniesieniu do wybranych przepisów regulujących działalność gospodarczą dostarczą materiał empiryczny, który pozwala zgłębić kwestię percepcji uciążliwości

przepisów prawnych na tle zmierzonych obiektywnie kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców w związku z ich przestrzeganiem.

Aby móc znaleźć odpowiedź na pytanie zawarte w tytule artykułu, posłużymy się wynikami upublicznionego przez Ministerstwo Gospodarki pomiaru obciążeń wynikających z przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów¹.

Czym są bariery administracyjne w powszechnym rozumieniu tego terminu?

Zanim przystąpimy do oceny poglądów polskich przedsiębiorców, spróbujmy uporządkować naszą wiedzę o barierach administracyjnych.

Wszystko, co utrudnia działalność przedsiębiorcom, jest przez nich uznawane za barierę administracyjną. Dlatego pod pojęciem tym kryją się zarówno podatki i opłaty administracyjne oraz swoboda w dostępie do kapitału, jak i wymogi informacyjne lub sprawozdawcze, wynikające z konkretnych przepisów prawnych, które regulują działalność prowadzoną przez przedsiębiorcę.

Budżetowy kontekst funkcjonowania barier administracyjnych

Na użytek naszych rozważań musimy dokonać rozróżnienia między czynnikami o charakterze:

- egzogenicznym, których wpływ na ograniczenie swobody działalności wynika z równowagi budżetowej oraz cząstkowych równowag na rynku pracy, niektórych rynkach surowcowych i nośników energii oraz rynku kapitałowym,

a także

- endogenicznym, które z natury rzeczy wynikają z przepisów prawnych, narzucających wszystkim przedsiębiorcom określone obowiązki prawne, wśród których szczególną rolę pełnią obowiązki informacyjne na rzecz władz administracyjnych i podmiotów trzecich.

W praktyce władza polityczna nie ma wpływu na kształtowanie czynników egzogenicznych. Stąd też stwarzanie „sprzyjającego klimatu gospodarczego” poprzez obniżki podatków dochodowych i VAT lub opłat administracyjnych występuje najczęściej wówczas, gdy sytuacja budżetu państwa jest na tyle dobra, że wprowadzenie takiej polityki w życie nie prowadzi w średnioterminowej perspektywie do uszczuplenia przychodów budżetowych, służących najczęściej finansowaniu dość sztywnych wydatków socjalnych.

Zróznicowanie obciążeń fiskalnych jest funkcją zdolności gospodarki do generowania przychodów budżetowych. Tam więc, gdzie szara strefa jest rozległa i społecznie akceptowalna, utrzymują się stosunkowo wysokie podatki lub ich substytuty w postaci obciążeń wynagrodzeń pracowniczych.

Atrakcyjność kosztowa pracownika na rynku pracy wynika z podaży siły roboczej.

¹ <http://www.reforma-regulacji.gov.pl/NR/rdonlyres/B82AC580-3561-4356-85AB-E3CE3ED8D720/34064/Omwienie1.doc>

Do chwili, gdy stopa bezrobocia była bardzo wysoka, koszt zatrudnienia był relatywnie niższy i pracodawcy nie narzekali na tę okoliczność. Gdy wykwalifikowana siła robocza zaczęła się sama eksportować na rynki oferujące wyższe wynagrodzenie (Irlandia, Wielka Brytania, Szwecja), przedsiębiorcy zabierają głos i oczekują od rządu interwencji, popyt bowiem na siłę roboczą wzrósł i są problemy z jego zaspokojeniem.

Podobnie reagują przedsiębiorcy wówczas, gdy przychodzi do uiszczenia opłaty licencyjnej lub innej opłaty administracyjnej za określone świadczenie ze strony administracji, mające postać wymaganego przez prawo dokumentu lub też wprowadzenia do rejestru licencjonowanych przedsiębiorców, zyskujących dzięki temu ochronę swoich interesów, np. w branży transportowej. Ponieważ takie same czynniki występują we wszystkich krajach, a poziom fiskalizmu jest pochodną sytuacji danego budżetu krajowego oraz demografii, rozważania o różnicach tego typu barier prowadzą na manowce. Prawie zawsze można znaleźć kraj, w którym praca jest tańsza, a podatki niższe. Ale czy to wystarcza do podjęcia decyzji o rozpoczęciu tam działalności gospodarczej?

Biurokracja, której nie widać

Obok czynników egzogenicznych występują czynniki endogeniczne, które są źródłem istotnych obciążeń dla przedsiębiorców. Manifestują się one w wyrażeniu pieniężnym przez koszty, o których dotąd

mówiło się niewiele, gdyż nikt nie potrafił ich zmierzyć.

Dyskusja o uproszczeniu przepisów sprowadzała się głównie do wymiany poglądów w gronie prawników o jakości obowiązujących regulacji i możliwościach zmian. Nie miało to żadnego odniesienia do mierzalnych wielkości, wyznaczających ramy pożądanых nowelizacji, dla których podstawowym kryterium byłaby uciążliwość przepisów dla przedsiębiorców. Dlatego proces doskonalenia prawa był stosunkowo powolny i pozbawiony spójności zasadzającej się na logice celu prowadzącego do obniżki obciążeń administracyjnych (OA), zdefiniowanych jako koszt wykonywania obowiązków informacyjnych zapisanych w przepisach prawnych.

Co ciekawe, udało się ustalić związek przyczynowy pomiędzy poziomem obciążeń administracyjnych a wielkością PKB. Pomiary symulacyjne wykazały, że obniżanie obciążeń administracyjnych (utożsamianych z barierami) prowadzi do wzrostu PKB².

Ten fakt zmotywował rząd holenderski do opracowania metodyki pomiaru obciążeń, dzięki której udało się zmierzyć obciążenia wywoływane przez zidentyfikowane obowiązki informacyjne (OI).

Ich liczba, częstotliwość wykonywania, liczba podmiotów, do których są one adresowane, koszt jednostkowy wynikający ze złożoności (czas pracy pracowników na różnych stanowiskach, narzucony tryb wykonywania, rozległość wymaganej informacji i ponoszony koszt rzeczowy) są

² Z analiz przeprowadzonych na zlecenie KE wynika, że taki wzrost może wynosić od 1,5–2% w przeciągu 3 lat pod warunkiem, że spadek obciążeń administracyjnych będzie rzędu co najmniej 20%.

przedmiotem analizy prowadzonej pod kątem uproszczenia mającego obniżyć koszt wykonywania OI w stosunku do kosztu wyjściowego, zmierzonego w tzw. zerowym pomiarze bazowym.

Dzięki zastosowaniu takiej metodyki identyfikacji skali obciążeń administracyjnych to, co do tej pory było intuicyjne, stało się widoczne i poddaje się zobiektywizowanej analizie, na której podstawie można dokonać zmian służących interesom przedsiębiorców.

Co przedsiębiorcy naprawdę sądzą o biurokracji?

Pomiar obciążeń administracyjnych, generujący wyniki w postaci kwot pieniężnych, umożliwił powstanie mapy przepisów, dla których współrzędnymi są parametry modelu, wyznaczające koszt administracyjny. Konfrontacja wyników pomiaru kosztów stwarzanych przez przepisy z wynikami badań opinii dostarcza ciekawych obserwacji na temat tego, co sądzą przedsiębiorcy o biurokracji.

Metodyka badania poglądów przedsiębiorców

Wiedza o tym, co rzeczywiście sądzą przedsiębiorcy o konkretnych przepisach, których muszą przestrzegać w prowadzeniu

działalności, jest stosunkowo ograniczona. Nie prowadzi się bowiem takich badań, a opinie uzyskiwane przez organy administracji centralnej w trakcie konsultacji społecznych, przy okazji przygotowywania nowelizacji obowiązujących przepisów lub też tworzonych nowych regulacji, są już głosem „uformowanym” na użytek celów, które konkretna grupa interesów zamierza osiągnąć.

Stąd też wykonywanie pomiaru obciążeń administracyjnych wynikających z ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów stworzyło wyjątkową okazję do bezpośredniego poznania poglądów przedsiębiorców³.

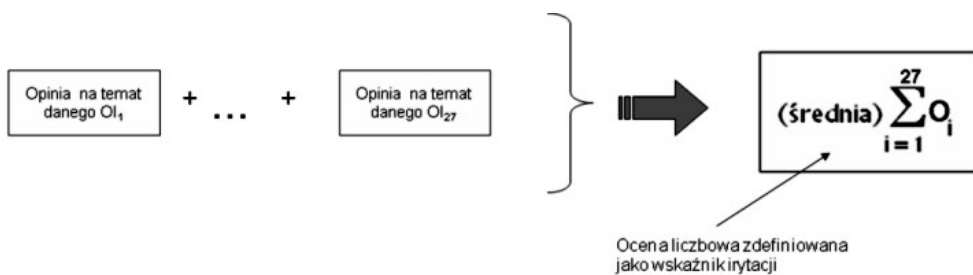
Opinie o uciążliwości przepisów, zebrane w trakcie wywiadów z przedsiębiorcami, zostały odniesione do trzystopniowej skali, za pomocą której był oceniany konkretny przepis.

Konstrukcja algorytmu wartościowania zbieranych opinii została opisana na schemacie (rys. 1).

Przedsiębiorca pytany o uciążliwość konkretnego obowiązku informacyjnego narzuconego przez ustawę przypisywał mu ocenę liczbową z przyjętej skali po udzieleniu informacji dotyczącej kosztów, które wynikały z wykonywania tego samego przepisu.

Suma wszystkich opinii wartościujących podzielona przez liczbę wywiadów daje średnią ocen, którą zdefiniowaliśmy jako

³ Pomiar OA został wykonany przy wykorzystaniu MKS w okresie od grudnia 2006 do stycznia 2007 na próbie liczącej 20 firm zajmujących się produkcją i dystrybucją artykułów trwałego użytku. Równocześnie z pomiarem przeprowadzono badanie opinii przedsiębiorców, dzięki któremu udało się poznać poglądy przedsiębiorców na temat uciążliwości przepisów poddanych pomiarowi OA.



Rys. 1. Proces zbierania opinii na temat uciążliwości danego OI

Oprac. wł. autora

Proces zbierania opinii na temat uciążliwości danego OI – Opis algorytmu wartościującego

Ocena uciążliwości OI, która wynika ze złożoności jego wykonania, kojarzy się z takimi atrybutami jak czasochłonność i wysoki koszt.

Ocena wartościująca każdego OI jest dokonywana w trakcie pozyskiwania opinii od przedsiębiorcy, który równoległe udziela informacji dotyczącej nakładu czasowego oraz stawki godzinowej.

Skala ocen (0–1–2): 0 – neutralny OI, 1 – mało uciążliwy, 2 – bardzo uciążliwy

Ilustracja pomiaru na próbie obejmującej przykładowo 27 przedsiębiorców o różnym profilu i skali działalności wywodzących się z 3 regionów geograficznych (reprezentanci 3 regionów x 3 profile x 3 wielkości działalności: M – Ś – D), co daje próbę o liczebności $i = 27$

tw. wskaźnik irytacji. Jeżeli wartość tego wskaźnika mieści się w przedziale od 0 do 1, uznajemy, że przepisy są w percepcji respondentów mało uciążliwe. Te oceniane na poniżej 0,5 punktu możemy uznać za neutralne dla przedsiębiorców. Wartości znajdujące się w przedziale 1–2 wskazują, że uciążliwość przepisów rośnie; te, które zostały ocenione powyżej 1,5 punktu, są postrzegane jako bardzo uciążliwe.

Uzyskane w trakcie badania wartości wskaźników irytacji dla 10 zidentyfikowanych obowiązków informacyjnych zestawiliśmy z wynikami pomiaru OA w celu przeprowadzenia analizy konfrontacyjnej.

Na rys. 2 przedstawiamy fragment arkusza kalkulacyjnego, którym posługi-

waliśmy się w trakcie zbierania danych empirycznych.

Na tej podstawie została wykreślona krzywa irytacji przedsiębiorców, która uświadomiła nam dużą rozbieżność ocen (linia łącząca punkty reprezentujące wskaźniki irytacji, jaką wywołują poszczególne OI, jest bardzo połamana).

Najwyższą ocenę uzyskały OI nr 6 i 8, dla których wskaźnik irytacji wynosi 1,2. Pokazuje to, że obydwa obowiązki uznane zostały za najbardziej uciążliwe wśród ocenianych przepisów. Z kolei najniższą ocenę uzyskał OI nr 10, dla którego wskaźnik irytacji osiągnął wartość 0,2 punktu. Generalnie rzecz biorąc, przedsiębiorcy uznali badany zbiór obowiązków informacyjnych za mało uciążliwy, co znajduje potwierdzenie w wartości

Rys. 2. Arkusz do zbierania danych
Oprac. wł. autora

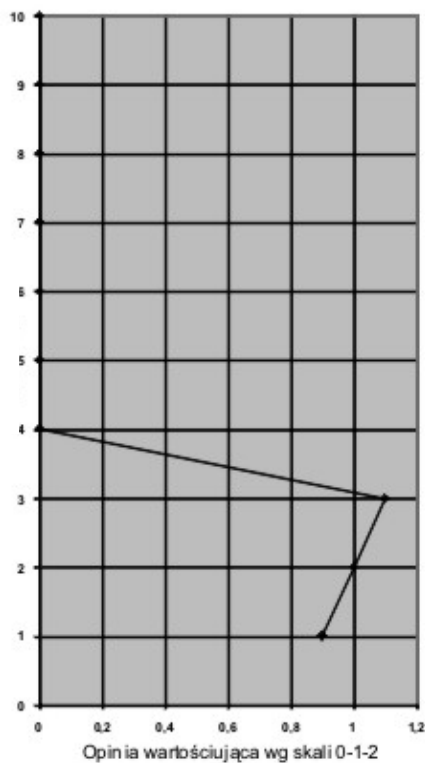
Lp.	Percepcja OA przez badanych przedsiębiorców	Wskaźnik irytacji przedsiębiorców ocena wartościąca wg skali 0-1-2 na podstawie 20 wyników empirycznych	Zródło obowiązków informacyjnych (OI): Ustawa z dn. 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. Nr 229, poz. 2274 i 2275, z późn. zm.)	Numer czynności składowej	Czynności składowe towarzyszące wykonywaniu danego OI	Srednia wyników empirycznych dla danego przepisu na podstawie 20 pomiarów w próbie (wartość w 10 tys. zł/rok)
1	Obowiązek wprowadzania na rynek produktów wyłącznie bezpiecznych jest bardzo uciążliwy dla producenta/dystrybutora	0,9	Art. 10 ust 2 pkt 1			4,64
2	Dostarczanie konsumentom informacji umożliwiającej ocenę zagrożeń związanych z użytkowaniem produktu oraz podjęcie przeciwdziałania tym zagrożeniom jest bardzo uciążliwe dla producenta/dystrybutora produktu	1,00	Art. 10 ust 2 pkt 2	2.1		
				2.2		
	Suma dla OI					16,98
3	Uzyskiwanie z własnej inicjatywy przez producenta wiedzy o zagrożeniach, które produkt może stwarzać, mające na celu skuteczne ostrzeżenie konsumentów lub wycofanie produktu od konsumentów, jest bardzo uciążliwe		Art. 10 ust 3			
			Art. 10 ust. 4 pkt 1 i 2	3.1		
				3.2		
			Art. 10 ust. 5	3.3	podjęcie inicjatyw	
			Art. 10 ust. 6	3.4	umieszczenie na produkcie lub jego opakowaniu:	
				a	nazwy i adresu producenta	
			b	oznaczenia identyfikującego produkt lub (w razie potrzeby) partię produktu		
			c	przeprowadzanie badań próbek wprowadzonych na rynek produktów		
			3.5	analizowanie skarg konsumentów		
			a	w miarę potrzeby prowadzenie rejestru tych skarg		
3.6	bieżące informowanie dystrybutorów o prowadzonej w ten sposób kontroli					
	Suma dla OI	1,10				6,49

średniej wskaźników irytacji dla wszystkich OI, która wynosi 0,76 punktu.

Empiryczna mapa poglądów

Mając zebrane opinie przedsiębiorców na temat uciążliwości dziesięciu przepisów narzucających im określone obowiązki do wykonania, możemy przystąpić do skonfrontowania ich poglądu z empirycznymi wynikami pomiaru obciążeń, które pokazują, ile w rzeczywistości kosztuje przedsiębiorcę przestrzeganie przepisu, o którym wydał opinię.

Do tego celu posłużymy się specjalnie zaprojektowaną mapą, na której poszczególne



Rys.3. Krzywa irytacji przedsiębiorców
Oprac. wł. autora

obowiązki będą przedstawione za pomocą punktów, dla których współrzędnymi będą pary wartości reprezentujące:

- wartość kosztu administracyjnego w 10 tys. złotych,
- wynik oceny wartościującej odpowiadającej wartości wskaźnika irytacji wyznaczonego empirycznie dla danego OI.

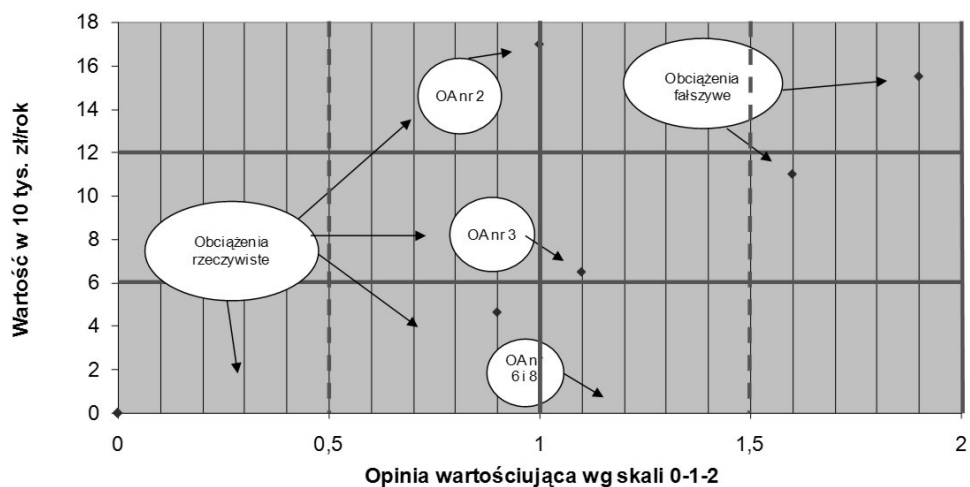
Graf na rys.4 ilustruje sposób wykreślenia dwuwymiarowej mapy skwantyfikowanych OA w konfrontacji z ich oceną percepcyjną.

Wykreślenie mapy na podstawie uzyskanych danych empirycznych zaowocowało grafem (rys. 5), który dokładnie oddaje wynik oceny każdego z dziesięciu obowiązków informacyjnych z dwóch niezależnych punktów widzenia.

Co istotne, dane stanowiące współrzędne punktów pochodzą z tego samego źródła i dlatego z natury rzeczy nie wymagają jakichkolwiek zabiegów adaptacyjnych w celu uczynienia ich porównywalnymi. Również naturalność sposobu pozyskania powoduje, że należy je uznać za wysoce wiarygodne, a w sensie jakościowym odwzorowujące faktycznie istniejący w badanej próbie stan rzeczy – zarówno pod względem kosztów, jak i poglądów.

Z analizy mapy wynikają następujące obserwacje:

1. Aż w 6 z 10 obowiązków (60%) wynikają „zerowe” koszty admini-



Rys.4. Mapa obciążeń administracyjnych

Oprac. wł. autora

stracyjne, przy czym w percepcji przedsiębiorców cztery z nich wywołują irytację w przedziale od 0,2-0,5 punktu, czyli bardzo niską, a dwa (nr 6 i 8) okazują się najbardziej irytujące, uzyskały bowiem ocenę w wysokości 1,2 punktu.

- Wykonywanie dwóch obowiązków, które irytują przedsiębiorców na poziomie odpowiednio 0,8 i 0,9 punktu, kosztuje stosunkowo niewiele – rocznie około 50 tysięcy złotych, czyli średnio rzecz biorąc, 4 tysiące miesięcznie.
- Obowiązek informacyjny nr 2 wywołuje irytację na poziomie 1 punktu – wartość graniczna dla obowiązków, które uznajemy za mało uciążliwe, przy czym koszt jego wykonywania jest ekstremalnie wysoki, gdyż wynosi prawie 170 tysięcy złotych rocznie, czyli średnio ponad 14 tysięcy miesięcznie.
- Obowiązek informacyjny nr 3 został

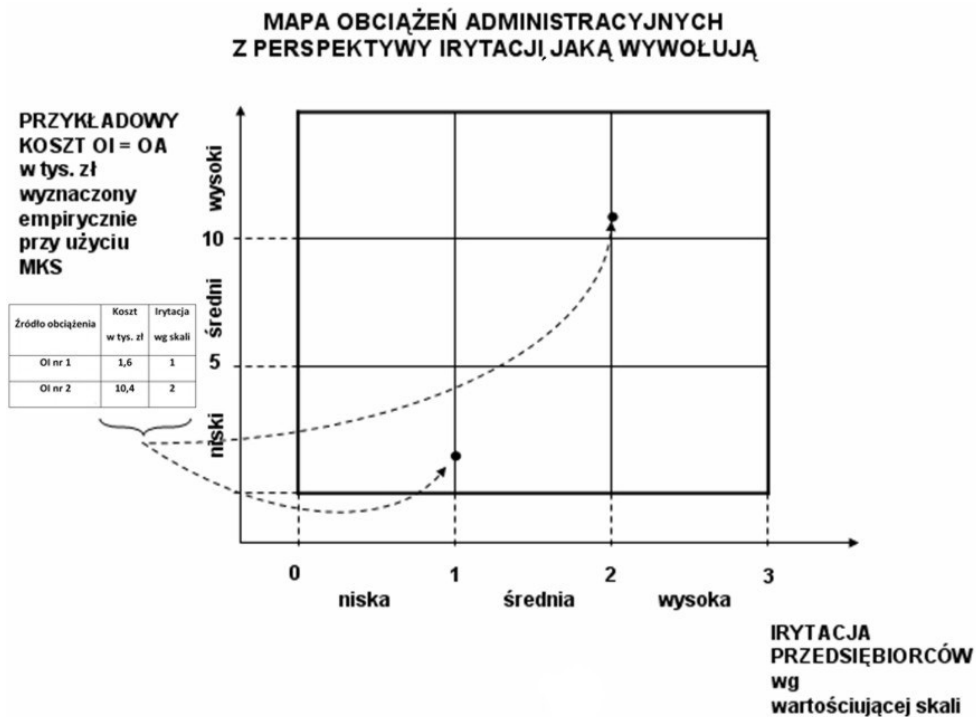
uznany za bardziej irytujący niż nr 2, mimo że koszt jego wykonywania jest ponad 2,5 raza niższy.

- Obciążenia fałszywe reprezentują dane hipotetyczne wykorzystane do skalibrowania mapy

Podsumowanie i wnioski na przyszłość

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że rysuje się istotny dysonans między oceną percepcyjną a wynikami pomiaru za pomocą modelu kosztu standardowego (MKS). Sześćdziesiąt procent obowiązków nie powoduje żadnych kosztów, ale dwa spośród nich zostały uznane za najbardziej uciążliwe w zbiorze badanych przepisów.

Odpowiedź na to, dlaczego tak się dzieje, znajdujemy po sprawdzeniu, na czym obydwa obowiązki polegają. Okazuje się bowiem, że dotyczą konieczności podda-



Rys. 5. Mapa percepcji skwantyfikowanych OA

wania się kontroli oraz współpracy z organami kontrolnymi. To oczywiście wyjaśnia stosunkowo wysoki poziom irytacji, mający swoje naturalne przyczyny w niechęci do kontroli w ogóle oraz w przekonaniu, że są one tym złem, które zabiera cenny czas, a więc musi dużo kosztować. Ten antycypowany przez respondentów fakt nie znalazł potwierdzenia w wynikach pomiaru dokonanego przy użyciu MKS.

Dla czytelników może być to niezrozumiałe, dlatego śpieszymy wyjaśnić, że model identyfikuje koszt wykonywania obowiązków tylko wówczas, gdy częstotliwość jego wykonywania jest dodatnia (czyli w ogóle są wykonywane). Inaczej mówiąc: kontrole musiałyby mieć miejsce,

aby można im było przypisać realny koszt. W tej próbie przedsiębiorców kontroli inspekcji handlowej nie było w okresie ostatnich trzech lat i dlatego koszt wykonywania tego OA przyjął wartość zerową.

Co ciekawe – nawet, gdyby taka kontrola miała miejsce, to wyznaczona empirycznie częstotliwość jej występowania jest sprowadzana do wielkości zannualizowanej i dlatego w wyrażeniu kosztowym przyjmuje ona wówczas najczęściej stosunkowo niskie wartości.

Tak więc diabeł w postaci kontrolerów bardziej dokucza w wyobrażeniach niż przedsiębiorców realnie kosztuje.

Jednakże największym odkryciem analizy

Obowiązek informacyjny	Średnia ocen
OI nr 2 Dostarczanie konsumentom informacji umożliwiającej ocenę zagrożeń związanych z użytkowaniem produktu oraz podjęcie przeciwdziałania tym zagrożeniom.	0,76
OI nr 3 Uzyskiwanie z własnej inicjatywy przez producenta wiedzy o zagrożeniach, które produkt może stwarzać, mające na celu skuteczne ostrzeżenie konsumentów lub wycofanie produktu od konsumentów.	Suma ocen
	7,6
OA nr 6 Obowiązek współpracy z organem nadzoru i Inspekcją Handlową w celu uniknięcia lub eliminacji zagrożeń stwarzanych przez produkty dostarczane lub udostępniane przez ich dostawców.	Procent wartości maksymalnej
OA nr 8 Spełnianie żądania Inspekcji Handlowej udzielenia wszelkich informacji niezbędnych do stwierdzenia, czy produkt jest bezpieczny.	38%

Tab. 1. Zestawienie badanych OI

Oprac. wł. autora

dwuwymiarowej jest znalezienie obowiązków, które uznają oni za stosunkowo mało uciążliwe (OI nr 2 i 3), a które kosztują przedsiębiorców krocie.

Ta obserwacja pokazuje, że świadomość obciążeń administracyjnych (inaczej mówiąc występującej biurokracji) jest stosunkowo niska. Nadal przeważają utarte poglądy niż wiedza o tym, co ile kosztuje.

Dzieje się tak dlatego, że przedsiębiorca, pomimo dysponowania zaawansowanymi narzędziami do rejestracji kosztów, nie gromadzi ich w układzie pozwalającym zmierzyć, ile go rzeczywiście kosztuje biu-

rokracja. W efekcie świadomość wysokich obciążeń administracyjnych stwarzanych przez konkretne przepisy jest słaba, a wiedza na ich temat na ogół rozproszona po przedsiębiorstwie lub bardzo fragmentaryczna. Osoby na konkretnych stanowiskach widzą tylko wycinek pewnej całości i dlatego ich opinia okazuje się w konfrontacji z dokładnym pomiarem stosunkowo mało miarodajna.

Pikanterii całej analizie dodaje fakt, że ustawa o ogólnym bezpieczeństwie generuje w przeliczeniu na typowego przedsiębiorcę koszt roczny w wysokości ponad 500 tys. złotych, który w porównaniu z

analogicznym wynikiem uzyskanym dla pomiaru obciążeń wynikających z przepisów o VAT jest ponad dwunastokrotnie wyższy. W tym kontekście jest wielce prawdopodobne, że opinia o uciążliwości przepisów podatkowych, wyrażona za pomocą wskaźnika irytacji, byłaby przeciwna do uzyskanych wyników pomiaru kosztów administracyjnych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że percepcja kwestii wydawałoby się dość oczywistych bywa zawodna. Stąd też opinie przedsiębiorców o uciążliwości przepisów i szerzącej się biurokracji nadal pełne są utartych frazesów, a nie rzetelnych faktów, których metodyczna weryfikacja rozpoczęła się na szeroką skalę dopiero od niedawna.

Dlatego istotną informacją jest zapowiedź rządu o zamiarze dokonania pomiaru bazowego w roku 2008 w celu zidentyfikowania rzeczywiście uciążliwych przepisów. Po zrealizowaniu tego zadania przyjdzie kolej na ich zmianę w taki sposób, aby obniżyły o co najmniej 20% koszty wykonywania obowiązków informacyjnych, które z nich płyną.

Nad osiągnięciem tego celu czuwa Komisja Europejska, która zgodnie z ogłoszonym w lutym 2007 harmonogramem oczekuje od rządów krajów członkowskich, że ten ambitny program ograniczenia biurokracji zostanie wykonany do 2012 roku. To jest bardzo dobra wiadomość dla wszystkich polskich przedsiębiorców i dlatego w miarę swoich możliwości powinni oni pomagać administracji w realizacji planu redukcji obciążeń administracyjnych.

Jeśli ktoś zapyta, w jaki sposób, to odpowiedź jest bardzo prosta: nie odmawiaj odpowiedzi na pytania zadawane w trakcie badania pomiarowego, w ten sposób bowiem przyczyniasz się do zmniejszenia biurokracji.

Jest więcej niż pewne, że już niedługo ktoś może się z tobą skontaktować w celu przeprowadzenia wywiadu pomiarowego. Będzie to wymagało poświęcenia chwili czasu, ale korzyść, jaką przyniesie twój wkład w badanie, jest niewspółmierna do tej niedogodności. Uznajmy to za inwestycję konieczną do osiągnięcia celu, do którego wspólnie dążymy. ☺



Andrzej W. Przybylski – absolwent Akademii Ekonomicznej w Katowicach oraz Carlson School of Management w University of Minnesota (tytuł MBA uzyskał w r. 1998). Od 1999 r. zajmuje się doradztwem biznesowym w dziedzinie zarządzania strategicznego i CRM oraz stosowania zaawansowanych metod kwantyfikacji efektów społeczno-ekonomicznych. Projektuje narzędzia nadawcze. Jako szef projektu odpowiadał za przeprowadzenie trzech pomiarów obciążeń administracyjnych, które zostały zrealizowane przy wykorzystaniu modelu kosztu standardowego (SCM) na zlecenie centralnej administracji.

e-mail: przybylski@mobikoolt.pl